



ECHO

Świdwina



W numerze:

- Z historii ziemi świdwińskiej
- Kaziuki w Świdwinie
- Unia wspiera świdwiński ZSR
- „Lis handlarz” w Kąciku literackim
- Jubileuszowa publikacja
- Wywiad z Kubą Zielińskim
- Dyrygent w Liceum
- Armia żegna Czajkowskiego
- Wspomnienie o prof. Studnickim

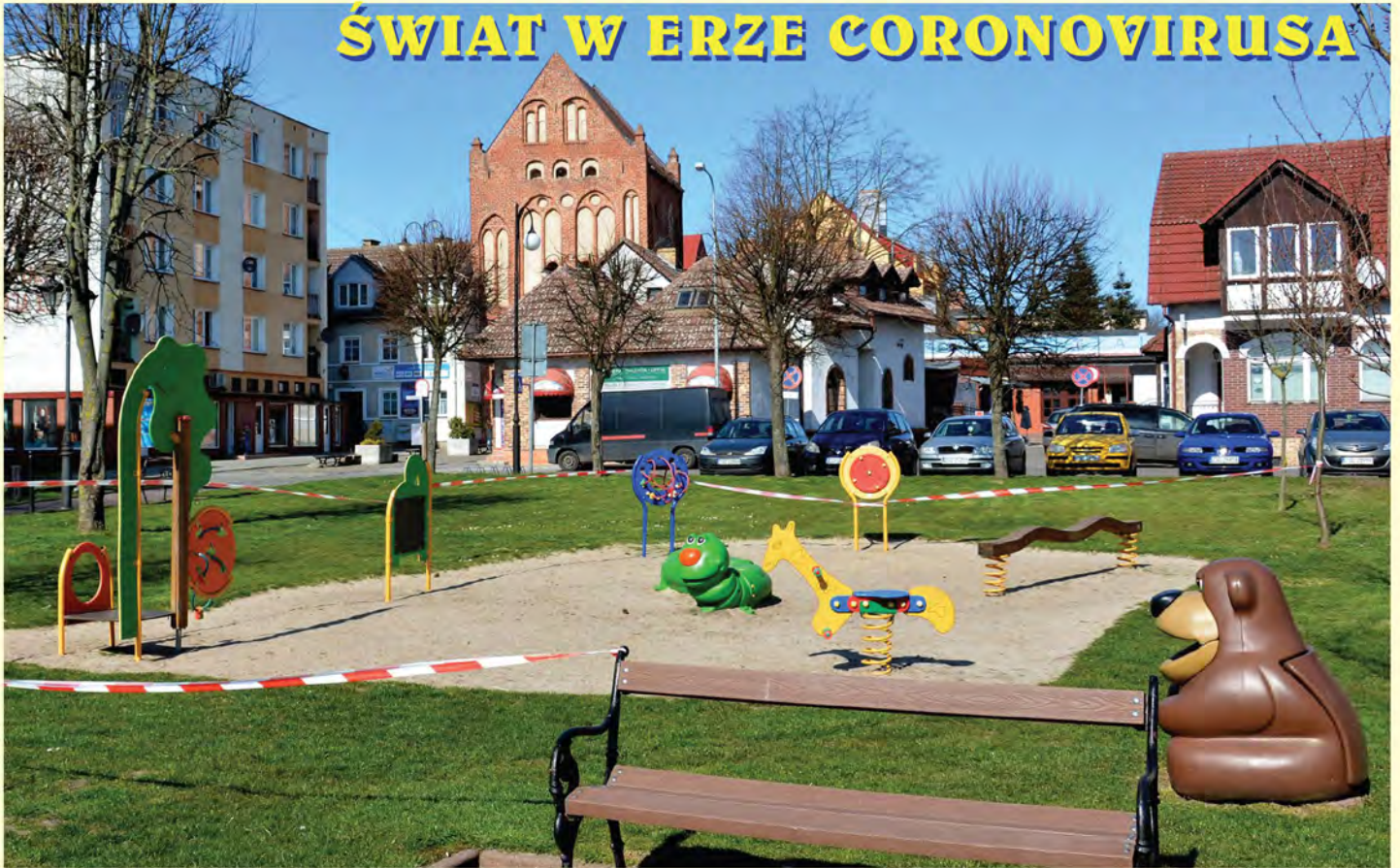
GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

2020, nr 246/247

ISSN 1428-2186

NAKLAD 5000 EGZ.

ŚWIAT W ERZE CORONAVIRUSA



Mimo pięknej pogody okres poprzedzający Święta Wielkanocne jest odmienny od poprzednich. Nie ma tradycyjnych wzmocnionych zakupów w sklepach, nie ma straganów, na których można było nabyć świąteczne wiktuały. Pustkami świecą place zabaw, parki i tradycyjne miejsca spacerów. Tak też dzieje się w Świdwinie. Świadczą o tym fotografie znakomitego artysty **Franka Czarnego**. Tegoroczne Święta także są inne. Nie było tradycyjnego święcenia koszyczków nie było też Gości z odległych miejscowości. Redakcja „Echa Świdwina” pragnie, oddając w Wasze ręce ten numer naszej Gazety, dostarczyć Państwu trochę dobrych informacji i trochę rozrywki prezentując wieści ze świata i te z naszej „małej ojczyzny”.

Elżbieta Wielgoz

JUBILEUSZOWA PUBLIKACJA



DOKTOR KOMENDANTEM

Komendant Wojewódzkiej Policji w Szczecinie nadinsp. **Tomasz Trawiński**, wręczył mł. insp. dr. **Łukaszowi Chruścielowi** rozkaz powołujący go na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Świdwinie. B.P.



WESOŁYCH ŚWIĄT
życzą
redakcje
„Echo Świdwina”
i Wydawnictwo
Adam Marszałek

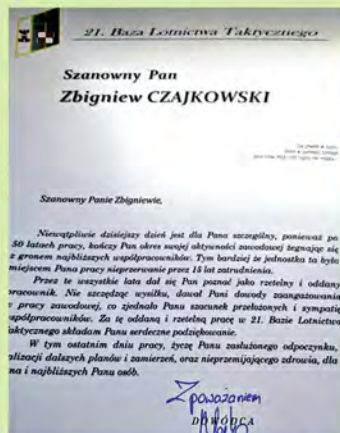


CZAJKOWSKIEGO POŻEGNANIE Z ARMIA

31 marca zakończyłem swoją przygodę z Armią. Planowałem na kilka miesięcy, zostałem 15 lat. Był to jeden z fajniejszych okresów mojego życia. Poznałem wielu ciekawych ludzi, dobrych, ale i wymagających kolejnych dowódców którym bezpośrednio podlegałem. Jednak najbardziej chcę podziękować za lata współpracy moim młodym współpracownikom i innym przemiłym dziewczynom, które mi wiele pomogły oraz mężnie znosiły moje żarty i dowcipy. Będzie mi Was brak. ZC.



Przejsie na emeryturę, to dla wielu ludzi jedno z ważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Jedni się cieszą, a drudzy zastanawiają się jak teraz spędzać czas wolny, którego będzie więcej. Jak sądzę takiego dylematu nie ma jeden z najwybitniejszych Świdwiniaków **Zbigniew Czajkowski**, który jest człowiekiem bardzo aktywnym i pracowitym. Korzysta na tym Jego Rodzina, ale także my wszyscy, którzy interesują się historią i codziennością naszego miasta. Ten absolwent półczyńskiego Liceum



przez wiele lat strażak, a później cywilny pracownik wojska, z zamiłowania historyk, przyczynił się bardziej niż wielu zawodowych historyków do poznania i spopularyzowania historii Świdwina oraz zaprezentowania sylwetek i biografii Świdwiniaków zarówno tych współczesnych, jak i tych żyjących w poprzednich wiekach. Wyniki swoich prac publikuje w Internecie, a od kilku lat także na łamach „Echa Świdwina”. Ukoronowaniem Jego działalności naukowej jest książka zatytułowana: *O moim Świdwinie Schivelbein – Świdwin*, która ukazała się z mojej inspiracji. Obecnie Zbigniew finalizuje prace nad kolejnym tomem. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku trafi ona do rąk Czytelników. W imieniu Wydawnictwa Adam Marszałek oraz Redakcji „Echa Świdwina” życzymy Ci Zbyszku dużo zdrowia i radości z tego, co dla nas robisz. Elżbieta Wielgosz, Adam Marszałek

Nie ukrywam, że zawsze z dużą przyjemnością czytam felietony Zbigniewa Czajkowskiego zamieszczone na łamach „Echa Świdwina”. Pisane są z autentyczną pasją, głębokim i słusznym przeświadczeniem o dużej wadze historii i tradycji w rozwoju naszego miasta i życiu jego mieszkańców. Myślę, że akurat w przypadku pana **Zbigniewa Czajkowskiego** stwierdzenie, że jest on autentycznym strażnikiem „ducha i dziedzictwa” miasta, regionu i społeczności lokalnej, nie jest ani zbyt przesadne, ani zbyt patetyczne. Jest faktem, godnym najwyższej aprobaty i szacunku.



Maciej Walkowski

Pan **Zbyszek Czajkowski** (pozwolę sobie na tę poufałość, choć mógłbym być jego synem) to człowiek, którego wyjątkowo lubię i szanuję. Uosabia bowiem cechy i wyznaje wartości, które bardzo cenię, szczególnie serdeczność, otwartość, postawę pełną przyjaźni i tolerancji. Imponuje mi ogromną wiedzą o małej ojczyźnie i pasją badacza w odkrywaniu oraz utrwalaniu lokalnych tajemnic i nieznanych historii ludzkich. Swoimi odkryciami dzieli się od lat, budując poczucie tożsamości środowiska lokalnego. W świecie pełnym konformizmu zachowuje niezależność, a także odwagę w wyrażaniu swoich poglądów, w bronienu niezafałszowanej prawdy historycznej, w tym dziejów Pomorza i Ziemi Świdwińskiej, tak chętnie naginanych do politycznych potrzeb. W bezpośrednim kontakcie urzeka dowcipem, imponuje finezją wyrażania myśli. Za zasługi na rzecz Świdwina nasza społeczna kapituła – Grono Sympatyków Rudolfa Virchowa – stworzona przez pana Ireneusza Litzbarskiego, przyznała w 2013 roku panu Zbigniewowi Medalion Rudolfa Virchowa m.in. za zaangażowanie w godne upamiętnienie patrona odznaczenia – światowej sławy naukowca urodzonego w Świdwinie.

Wiesław Wieczorek



Na zdjęciu: Jolanta Maksimiuk, Zbigniew Czajkowski, Beata Sadło.

Pracę z Panem Zbyszkiem rozpoczęłam 8 lat temu. Przez ten czas bardzo się zaprzyjaźniliśmy mimo jak widać na zdjęciu „różnicy wieku” :-). Był dla mnie wsparciem i zawsze potrafił rozbawić do łez. Kto z nami obcował wiedział, że rozumielśmy się bez słów. Uwielbiam jego „specyficzne” poczucie humoru i mam nadzieję, że będziemy się dalej spotykać...

Beata Sadło





Składam ogromne podziękowania Panu **Zbigniewowi Czajkowskiemu** za Jego wkład w pielęgnowanie historii Świdwina i jej dokumentowanie. Niech Pańskie życie pozostanie pełne zrealizowanych planów i stanie się miejscem realizacji nowych marzeń. Życzę Panu także, by nie zabrakło czasu, chęci i ochoty na wykorzystanie nowego etapu.

Mirosław Majka – starosta świdwiński



Zbyszek Czajkowski należy do tych niepokornych osób, który chodzi własnymi ścieżkami i ma własne zdanie na każdy temat. Były zawodowy strażak upodobał sobie historię naszego miasta. Znamy się już wiele lat, a zaczęło się od spotkań na kolegium redakcyjnym „Gazety Świdwińskiej”. Jak tylko pamiętam, czyli od zawsze, Zbyszek pisał o historii naszego miasta na podstawie wspomnień starszych mieszkańców. Co ciekawe, wśród swoich rozmówców były osoby różnych profesji, wieku, pochodzenia, nawet narodowości. Dzięki jego mozolnej i systematycznej pracy w zapisywaniu ciekawostek z historii Świdwina, mamy dziś piękne książkowe wydanie autorstwa Zbigniewa Czajkowskiego pt. *O moim Świdwinie...* Był jednym z ważniejszych uczestników programu TVP pt. „Być u siebie” z 1995 roku, który można oglądać na YouTube.

Wiesław Gasek



Drogi „Panie Zbyszkule”,

Właśnie jestem po lekturze jednego z artykułów, które publikujesz od wielu lat na łamach różnych czasopism. Tym razem tekst poświęcony był różnym plagom, które doświadczały nasze miasto na przestrzeni wieków. Piszę to w czasie, gdy ślepe koło historii zatoczyło kolejny krąg i postawiło mnie i mieszkańców w nowej, nieznannej rzeczywistości pandemii. Być może i ten okres będzie poddany opisowi przez któregoś z Twoich następców – pasjonatów lokalnej historii.

Jednak nie o tym miałem pisać. Bo wszakże chodzi o niemniej historyczny moment – Twoje odejście na zasłużoną emeryturę. Nie będę ukrywał, że ogromnie mnie cieszy ta wiadomość, ponieważ w sercu liczę, że podobnie jak większość mieszkańców Świdwina, że to właśnie teraz będziesz miał więcej wolnego czasu nie tylko na spacer i grzyby, ale przede wszystkim na pisanie o historii naszego ukochanego miasta.

Życzę Ci zdrowia, niegasnącej energii i jeszcze bardziej ciętego dowcipu.

Z wyrazami szacunku

Piotr Feliński – burmistrz Świdwina



Pan Zbyszek odchodzi na emeryturę. Cieszę się, bo to oznacza, że będzie miał więcej czasu na najróżniejsze projekty i sprawy dotyczące Świdwina! Ci, którzy go znają wiedzą, że to człowiek z pasją, który ukochał naszą małą Ojczyznę. Dziękuję za lata wspólnej pracy nad różnymi projektami i wierzę, że najlepsze jeszcze przed nami!

pastor Adam Ciućka

Zbyszkowi Czajkowskiemu

Wieść błyskawicznie rozniosła się w Świdwinie Zbyszek Czajkowski emerytem, już pożarów gasić w wojsku nie będzie.

Czego Mu życzyć myślę sobie, teraz odpocznij, zadba o zdrowie swojej Rodziny. Dzieci odciążą w opiece nad Wnukami.

A miastu też nie odpuści, przypomni historie mieszkańców byłych i obecnych już zapomniane

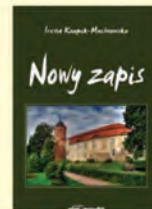
Na pewno odwiedzi miejsca nieuporządkowane swoją pracą fizyczną wskaże, gdzie są zniszczone groby i zapomniane cmentarze.

W zaciszu domowym pod czujnym okiem Żony Ireny, opíše zasłyszane wspomnienia i legendy świdwińskie z nich nową książkę o Moim Świdwinie złoży.

Niechaj Ci Zbyszkule teraz izolacja pandemii sprzyja na pisanie a wirusa z koroną niszczy w zarodku przed Twoimi drzwiami.

Niechaj Ci Zbyszkule w sercu wciąż gra zapomniana melodia z poprzednich i różnych lat.

Irena Knapik-Machnowska (Gdańsk, 3.04.2020 r.)



NOWY SZERYF W ŚWIDWINIE

Od Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie nadinsp. **Tomasza Trawińskiego**, mł. insp. dr **Łukasz Chruściel** odebrał rozkaz o powołaniu na stanowisko Komendanta Powiatowego Policji w Świdwinie.



22 lat temu w pionie prewencji w Komendzie Powiatowej Policji w Kołobrzegu rozpoczął służbę młodszy inspektor dr **Łukasz Chruściel** i przez 18 lat był z tą jednostką związany. W 2002 roku został absolwentem Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, gdzie uzyskał stopień oficera. Pracował również w pionie kryminalnym, pełnił też funkcję dowódcy pododdziału Policji, specjalisty sztabu i rzecznika prasowego Komendy Powiatowej Policji w Kołobrzegu. W latach 2010–2017 zajmował stanowisko Naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego kołobrzeszkiej jednostki. Od 27 kwietnia 2017 roku objął stanowisko I Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Drawsku Pomorskim. W 2015 roku został odznaczony Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant”, a w 2019 roku Krzyżem Niepodległości z Gwiazdą.

A.K.

XXVIII KAZIUKI WIELEŃSKIE W OBIEKTYWIE FRANCISZKA CZARNEGO



Świdwińskie „Kaziuki”, organizowane na wzór jarmarku odbywającego się w Wilnie, doczekały się jubileuszu. W tym roku odbyły się po raz dwudziesty ósmy. Ich przebieg, jak zawsze dokumentuje znakomity świdwiński fotografik **Franciszek Czarny**. Z jego bogatej kolekcji wybraliśmy kilkanaście fotografii, które dokumentują klimat tego wspaniałego wydarzenia.

Impreza, którą wkrzesili na ziemi świdwińskiej dawni mieszkańcy Kresów Wschodnich, startowała w 1992 roku jako skromny jarmark lokalnych wystawców na hali targowej. W ciągu 28 lat rozrosła się do rozmiarów, które chyba nawet nie śniły się niegdyś jej twórcom. Dzisiaj „Kaziuki” przyciągają wystawców z rozmaitych branż z całej Polski, a nawet zza granicy. Od kilku lat towarzyszy im zjazd Kazimierzy. W tym roku przyjechało także wielu wystawców. Na straganach można było zakupić między innymi wędliny, obarzanki, chleby, piernikowe serca, palmy wielkanocne, miody, zabawki. Artystyczną oprawę zapewniły zespoły muzyczne. Prezes Towarzystwa Wilna i Kresów Wschodnich **Anna Teresińska** przypomniała 28-letnią historię „Kaziuków” w Świdwinie z nadzieją, że będą jeszcze wiele lat towarzyszyć mieszkańcom miasta i przyciągać do niego gości z całej Polski.

Elżbieta Wielgosz



ŚCIEŻKA ROWEROWA DO POŁCZYNA



Marszałkowie **Tomasz Sobieraj** i **Stanisław Wziątek** oraz burmistrzowie Świdwina **Piotr Faliński** i Połczyna-Zdrój **Sebastian Witek**, a także Wójt Gminy Świdwin **Kazimierz Lechocki**, podpisali list intencyjny w sprawie realizacji inwestycji – budowa ścieżki rowerowej łączącej Połczyn-Zdrój z Świdwinem. 85% inwestycji to fundusze europejskie. Wcześniej rozpoczęto prace na terenie Gminy Połczyn-Zdrój, a teraz czas na gminę Świdwin i miasto Świdwin. Ścieżka stanie się atrakcją turystyczną regionu.

E.W.

XXX HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ

W Hali Sportowej Zespołu Szkół Rolniczych w Świdwinie odbył się XXX Halowy Turniej Piłki Nożnej Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych Województwa Zachodniopomorskiego im. „Wujka Leszka”.



W Turnieju zwyciężyła drużyna SOS Wioska Dziecięca z Karlina, na miejscu drugim uplasował się zespół Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego z Polanowa, a na trzecim drużyna Centrum Opieki nad Dzieckiem w Szczecinie. Wśród gości byli m.in: wicemarszałek województwa **Stanisław Wziątek**, starosta **Mirosław Maika**, wiceburmistrz **Beata Ociepa**, wójt gminy Świdwin **Kazimierz Lechocki** oraz dowódca 21. Bazy Lotnictwa Taktycznego płk **Bartłomiej Mejka**. W trakcie imprezy wiceprezes Zarządu Oddziału Okręgowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci **Joanna Radko** uhonorowała odznakami „Przyjaciel Dziecka”: **Urszulę Kustoń**, **Joannę Jędraszczyk**, **Robertą Rzeźnika**, **Pawła Gasztolda**, **Andrzeja Muchorowskiego**, **Ryszarda Piątka** i **Krzysztofa Kowalewskiego**.

E.W.

BELWEDERSKI PROFESOR



Postanowieniem z dnia 28 lutego 2020 roku Prezydent RP **Andrzej Duda** nadał prodziekanowi Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dr. hab. **Maciejowi Walkowskiemu**, prof. UAM tytuł profesora nauk społecznych.

Maciej Walkowski urodził się 19 maja 1969 roku w Połczynie-Zdroju. Od urodzenia do 1998 roku na stałe mieszkał w Świdwinie. W swym rodzinnym mieście ukończył Szkołę Podstawową nr 2 oraz Liceum Ogólnokształcące. Studia politologiczne w Instytucie Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczął w 1988 roku. Ukończył je w 1993 roku, uzyskując dyplom z wyróżnieniem. W 1998 roku obronił dysertację doktorską zatytułowaną *Nowe tendencje w rozwoju europejskich procesów integracyjnych*. Nagrodzoną pracą doktorską napisał pod kierunkiem prof. **Zdzisława W. Puśleckiego**. Osiem lat później z powodzeniem przeprowadził kolokwium habilitacyjne na WNS UAM. Aktualnie na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM w Poznaniu pełni funkcje prodziekana ds. nauki oraz kierownika Zakładu Polityki Społecznej i Gospodarczej. Jest autorem i redaktorem niemal 90 publikacji naukowych (w tym 10 monografii) wydanych w języku polskim, angielskim i niemieckim. Od lat aktywnie uczestniczy w licznych krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych. Za działalność naukową, dydaktyczną i organizacyjną otrzymał kilka nagród rektorskich i dziekańskich. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich i Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej. Specjalizuje się w zagadnieniach dotyczących międzynarodowych stosunków gospodarczych oraz procesu integracji europejskiej.

B.S.

ŚWIATOWY DZIEŃ ŚWIADOMOŚCI AUTYZMU

Drugiego kwietnia obchodziliśmy Światowy Dzień Świadomości Autyzmu (*World Autism Awareness Day, WAAD*). Autyzm jest wśród nas. Wystarczy go poznać. Wystarczy zrozumieć, aby zmienić świat osób z autyzmem na lepszy. Na znak solidarności z osobami z autyzmem dzieci wraz ze swoimi rodzinami oraz pracownicy Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. ppor. Emilii Gierczak w Świdwinie, solidaryzują się z osobami z autyzmem. Jeden dzień w roku jest na niebiesko, aby każdy kolejny dzień stał się łatwiejszy dla osób z autyzmem. Dziękujemy wszystkim za tak liczne przyłączenie się do tej szlachetnej akcji!

Beata Miksza, foto. Joanna Mikułko



Z **Jakubem Zielińskim** uczniem klasy drugiej „c” Zespołu Szkół im. Wł. Broniewskiego w Świdwinie, finalistą Olimpiady Wiedzy o Społeczeństwie 2019/20 rozmawia **Elżbieta Wielgosz**

E.W. – Gratuluję uzyskania tytułu finalisty w Olimpiadzie Wiedzy o Społeczeństwie, której finał miał miejsce 18 stycznia 2020 roku.

J.Z. Dziękuję serdecznie.

E.W. – Czy to Twoje pierwsze próby w olimpiadach przedmiotowych?

J.Z. – Zawsze miałem w sobie ducha rywalizacji. Już w szkole podstawowej brałem udział w pierwszych konkursach kuratorskich z języka polskiego czy języka angielskiego. Moim konikiem wówczas była mitologia grecka, która do tej pory jest mi bardzo bliska. W gimnazjum nie straciłem werwy, skupiając się nadal na języku angielskim, a także poszerzając moje horyzonty o wiedzę o społeczeństwie, którą zaszczerpił we mnie pan dyrektor **Paweł Pińczuk**. W trzeciej klasie uzyskałem tytuł laureata wojewódzkiego konkursu WOS oraz finalisty wojewódzkiego konkursu języka angielskiego. W pierwszej klasie liceum również wziąłem udział w olimpiadzie związanej z wiedzą o społeczeństwie nie zdobywszy jednak zamierzonego wyniku. Nie podcięło mi to jednak skrzydeł. Postanowiłem zatem, że w klasie drugiej postaram się o lepszy wynik. Sukces nadszedł w tym roku szkolnym.

E.W. Jak długo przygotowywałeś się do niej, jak wyglądały przygotowania?

J.Z. – Część wiedzy pozostała mi jeszcze z czasów gimnazjum, lecz nie chciałem spocząć na laurach i dalej się dokształcać. Wiedziałem, że doświadczenie i wiedza pana dyrektora **Pawła Pińczuka** będą dla mnie nieodzowną pomocą. W wakacje po pierwszej klasie zwróciłem się do niego z pytaniem czy mógłby mi pomóc. Tak też się stało. Przygotowania rozpoczęliśmy w sierpniu 2019 roku. Spotykaliśmy się co tydzień aż do pierwszego etapu, który odbył się w październiku. Gdy okazało się, że zakwalifikowałem się dalej, nie zwolniliśmy tempa. Był to dla mnie okres wielu wyrzeczeń. Jednoczesne przygotowania i nauka w szkole nie zawsze dawały się pogodzić.

E.W. – Skąd czerpiesz motywację do nauki?

J.Z. – Odkąd pamiętam jestem bardzo konsekwentny, gdy postawię sobie jakiś cel, nie wyobrażam sobie porzucenia go. Wiele osób wielokrotnie wyśmiewało mnie, uważało, że nie stać mnie na tak spektakularny sukces. Udowodniłem im, że jest inaczej.

E.W. – Czym zajmujesz się na co dzień, poza szkołą, jakie masz zainteresowania?

J.Z. – Moim największym zainteresowaniem jest muzyka. Wspólnie z tatą kolekcjonujemy płyty CD, jak również płyty analogowe. Od niedawna jeździmy też na koncerty, na razie te w Polsce. W wolnych chwilach czytam książki, a także poszerzam swoje horyzonty lingwistyczne, ucząc się języka rosyjskiego.

E.W. – Co dalej chciałbyś robić, gdzie widzisz się w przyszłości?

J.Z. – W przyszłym roku szkolnym z pewnością ponownie wezmę udział w olimpiadzie Wiedzy o Społeczeństwie z zamiarem uzyskania tytułu laureata. Chciałbym również spróbować swoich sił w Olimpiadach pokrewnych z WOS, które zapewniłyby mi dodatkowe punkty na studia. Moim marzeniem, jeszcze z czasów szkoły podstawowej, są studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. W przyszłości natomiast chciałbym zostać komornikiem.

E.W. – Dziękuję za rozmowę. Życzę powodzenia w dalszym rozwoju i wielu sukcesów.



MUFFINKI W „DWÓJCE” WSPÓŁPRACA Z SINGAPOREM



W 30.03.2020 r. przypadł Światowy Dzień Muffinka. W tym dniu uczniowie, rodzice i przyjaciele Dwójki przyłączyli się do wspólnej zabawy! Upięli razem przepyszne babeczki oraz pokazali jak smacznie i wyjątkowo można spędzać czas w domu. Zdjęcia wykonanych smakołyków przesłano poprzez komunikator Messenger do pani **Joanny Mikułko** i zostały opublikowane na FB jako efekt mile spędzonego czasu osobno, a jednak razem.

K.K., foto. Joanna Mikułko

Marszałek Publishing Group to holding wydawniczy o szerokim zasięgu międzynarodowym. Członkowie tej grupy nieustannie starają się o jego poszerzanie. Dlatego też delegaci MPG: prezes dr **Adam Marszałek**, szef Wydawnictwa Helvetica dr **Oleg Golovko** i asystent prezesa ds. zagranicznych dr **Bartosz Płotka** odbyli spotkanie z dyrektorem singapurskiego wydawnictwa English Corner Publishing **Betty Tan**. W trakcie rozmów wydawcy podzielili się doświadczeniami z różnych zakątków świata oraz ustalili możliwości współpracy. P.B.



JAPOŃSKIE FASCYNACJE



Miłośników kultury i literatury Kraju Kwitnącej Wiśni zapewne ucieszy wiadomość, że nakładem naszego Wydawnictwa ukazała się książka *Japońskie fascynacje* autorstwa prof. dr. hab. **Mikołaja Melanowicza**, wykładowcy Uniwersytetów Warszawskiego i Jagiellońskiego, tłumacza dzieł najwybitniejszych japońskich pisarzy XX w. oraz laureata Orderu Świętego Skarbu, najwyższego japońskiego odznaczenia przyznawanego cudzoziemcom. Na publikację składają się recenzje, szkice, eseje i artykuły literaturoznawcze pióra profesora **Melanowicza**, które ukazywały się

w czasopiśmie ogólnopolskim przez ostatnie dziesięciolecie i którym ich autor postanowił dać nowe życie, zbierając je w tym fascynującym tomie. Książka jest dostępna w naszej księgarni internetowej: <https://marszalek.com.pl/sklep/pl/szukaj?controller=search&s=melanowicz> M.M.

ŚWIETLICE W BEŁTNIE I PRZYBYSŁAWIU

Zakończył się projekt pn: „Rozbudowa świetlicy wiejskiej wraz z wyposażeniem w Bełtnie, Modernizacja i wyposażenie świetlicy wiejskiej wraz z remontem gminnej drogi w Ząbrowie, Modernizacja oraz wyposażenie pomieszczenia świetlicy wraz z rozbudową miejsca integracyjnego dla mieszkańców w Starym Przybysławiu – w ramach Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Świdwin”.



Zakres projektu był szeroki i miał na celu rewitalizację terenów poprzemysłowych. W ramach tego projektu przeprowadzono modernizację świetlicy w Starym Przybysławiu i Ząbrowie, rozbudowano świetlicę w Bełtnie. Świetlice te zostały wyposażone w meble oraz sprzęt elektroniczny. Dodatkowo w ramach projektu rozbudowano miejsce integracyjne dla mieszkańców w Starym Przybysławiu oraz wyremontowano drogę w Ząbrowie.

Grzegorz Markiewicz

PREZES I AMBASADOR



W trakcie spotkania Prezesa Marszałek Publishing Group z JE **Bakromem Babaevem** Ambasadorem Republiki Uzbekistanu w Polsce uzgodniono warunki i zasady współpracy wydawniczej pomiędzy firmami skupionymi w MPG a uczonymi z Uzbekistanu. M.K.

ROZMOWY O WSPÓŁPRACY



Rozwija się współpraca wydawnicza działających w ramach Marszałek Publishing Group. Goszczący w Toruniu prezes wydawnictwa Helvetica dr **Oleg Gołowko** uzgodnił z prezesem MPG dr **Adamen Marszałkiem** zasady publikacji artykułów i recenzji na łamach czasopism ukazujących się nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek. I.N.-B.

KSIAŻKA O JUBILEUSZU „CZWÓRKI”

W marcu nakładem wydawnictwa Marszałek Development & Press ukazała się publikacja *Każde pokolenie ma własny czas...* autorstwa **Bogumiły Pińczuk**. To unikalne opracowanie okolicznościowe, zbierające ostatnie piętnaście lat funkcjonowania świdwińskich placówek oświatowych (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4, Miejski Zespół Szkół oraz Publiczne Gimnazjum nr 1), jest naturalnym uzupełnieniem wcześniejszej monografii wydanej z okazji dwudziestolecia. Autorka z kronikarską skrupulatnością odtwarza w nim aktywność kolejnych generacji uczniów, nauczycieli i dyrektorów; a w szerszej perspektywie – na przykładzie świdwińskiego zespołu szkół – portretuje okres gimnazjalny polskiej oświaty. Szczególnie ciekawa jest forma wydawnictwa. **Bogumiła Pińczuk** proponuje interesującą wewnętrzną perspektywę, gdyż sama jest nauczycielką związaną z tą placówką już od trzydziestu lat. Tym samym obok chłodnego spojrzenia na upływający czas i dynamiczne zmiany w oświacie autorka ma też wiele czułości dla miejsca, które współtworzy. Jak sama pisze w przedmowie: „Z sentymentem ukazuję rozwój, tradycje i osiągnięcia gimnazjum, a także już obecnej szkoły podstawowej. Czytelnik nie znajdzie tu statystyk i ścisłych danych, gdyż to nie było moim zamysłem”. Dwa lata temu historia szkoły wkroczyła na nowe tory. W miejsce gimnazjum powołano samodzielną placówkę – Publiczną Szkołę Podstawową nr 4. Warto zatem już zbierać materiał do kolejnej publikacji! S.G.

Bogumiła Pińczuk

Każde pokolenie ma własny czas...



35-lecie Szkoły
1985–2020

Szkoła Podstawowa nr 4
Miejski Zespół Szkół
Publiczne Gimnazjum nr 1
Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4
w Świdwinie

Marszałek
PUBLISHING GROUP

PROFESOR PAJĄK W RADZIE KONGRESU



W trakcie pobytu w Wydawnictwie Adam Marszałek wybitny polski uczyony prof. dr hab. **Kazimierz Pająk** odebrał z rąk prezesa Towarzystwa Azji i Pacyfiku **Adama Marszałka** nominację do Rady Naukowej Międzynarodowego Kongresu Azjatyckiego. Prezes TAIp wręczył ją w imieniu prof. Joanny Marszałek-Kawy, która pełni funkcję przewodniczącej Rady Kongresu. Z.K.

KOESPONDENT CHIŃSKIEJ TELEWIZJI W WAM

Wydawnictwo Adam Marszałek gościło w głównej siedzibie korespondenta Centralnej Telewizji Chińskiej (CCTV), redaktora **Xu Minga**. Celem wizyty chińskiego dziennikarza było nagranie wywiadu z prezesem dr. **Adamem Marszałkiem** dotyczącego współpracy firm wchodzących w skład Marszałek Publishing Group z chińskimi wydawnictwami.



W spotkaniu uczestniczyli m.in. **Joanna Zakrzewska**, **Katarzyna Szczutkowska**, **Paweł Jaroniak**, **Iwona Nadolska-Bartosiak**, **Xu Ming**, **Bartosz Płotka**, **Szymon Gumienik** i **Mirosława Michalska**. B.P.

ŚWIDWIŃSKIE LICEUM ZAPRASZA

Choć teraz żyjemy w czasie, który zmienił naszą rzeczywistość, to ufamy, że już niedługo będzie normalnie, życie wróci na wytyczone tory i znowu będziemy pracować, uczyć się. Dlatego już dziś zapraszamy do naszej szkoły, która stwarza wiele możliwości przyszłym uczniom. Zespół Szkół im. Władysława Broniewskiego w Świdwinie to placówka o pięknej ponad pięćdziesięcioletniej historii, która łączy tradycję i solidność nauczania z nowoczesnością bazy dydaktycznej. W 2018 roku nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się książka autorstwa profesor **Moniki Fabiniak** zatytułowana *Tam, gdzie nasza młodość... 50 lat Liceum Ogólnokształcącego w Świdwinie*. Prezentuje ona historię świdwińskiego „Ogólniaka”. Autorka opisuje najważniejsze wydarzenia z życia szkoły, prezentuje kadrę pedagogiczną i absolwentów. E.W.



*Jedna szkoła,
wiele możliwości!*

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SZKÓŁ

Zespół Szkół im. Władysława Broniewskiego

zsswidwin.pl
zespolwbron@pro.onet.pl
facebook.com/szkołaswidwin

Zespół Szkół
Im. Władysława Broniewskiego
ul. Kościuszki 28
78-300 Świdwin

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- **KLASA BIOLOGICZNO-CHEMICZNA**
- **KLASA MATEMATYCZNO-JĘZYKOWA**
- **KLASA OGÓLNA**

SZKOŁA BRANŻOWA I STOPNIA

- **KLASA WIELOZAWODOWA**

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH

- **SZKOŁA BEZPŁATNA W SYSTEMIE ZAOCZNYM**

Plakat zaprojektowała uczennica liceum **Julia Piotrowska**

ZACHODNIOPOMORSKA KURATOR GRATULUJE „BRĄZOWEJ TARCZY”

Świdwińskie Liceum Ogólnokształcące znalazło się w gronie 1000 najlepszych polskich liceów w organizowanym przez redakcję „Perspektyw” rankingu i zdobyło „Brązową Tarczę”. Z tej okazji Zachodniopomorska Kurator Oświaty **Magdalena Zarębska-Kulesza** złożyła nauczycielom i uczniom życzenia. E.W.

DYREKTOR I PREZES



Wydawnictwo Adam Marszałek odwiedziła dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Torunia **Anna Łukaszewska**, która zapoznała się z nowościami wydawniczymi naszej oficyny. Szczególnie zainteresowanie pani dyrektor wzbudziły publikacje dotyczące edukacji wczesnoszkolnej oraz skierowane do dzieci i młodzieży. I.N.-B.

WSPOMNIENIE O PROFESORZE KONRADZIE STUDNICKIM

Pod koniec marca odszedł od nas wybitny uczonej profesor **Konrad Gisbert-Studnicki**. Przez ostatnie kilkadziesiąt lat mieszkał z żoną **Marie-France** w miejscowości Chelsea w Quebecu. Ten stan ze stolicą w Ottawie mających wyjątkowy charakter, pozostając najbardziej francuski w całej Kanadzie był Jego ulubionym miejscem na ziemi. W ostatnich chwilach życia towarzyszyła Mu Żona oraz Dzieci.



Drukarnia Wydawnictwa Adam Marszałek na ulicy Rydygiera 12a w Toruniu. Stoją od lewej: **Wojciech Kukuryka** – drukarz, **Krystyna Burzyńska** – drukarz, **Konrad Studnicki-Gisbert** – autor.

Z wykształcenia był ekonomistą, pracował w Kanadzie jako dyrektor Biura Studiów Kanadyjskiej Komisji ds. Transportu. Był profesorem uniwersytetów kanadyjskich Mount Allison w Nowym Brunzwicku i McGill University w Montrealu, w Chile był doradcą Komisji ONZ ds. Ameryki Łacińskiej. W ponad 20 krajach pełnił funkcję konsultanta. W Polsce wykładał na Uniwersytecie Gdańskim. W Polsce nakładem Wydawnictwa



Adam Marszałek ukazało się pięć Jego książek: *Jak funkcjonuje rynek*, *Refleksje z wólczeg po świecie*, *Polska kraj odległy lecz bliski*, *Decyzje w świecie szybkich zmian* oraz *Moje wspomnienia z życia które miałem, i nauk, które otrzymałem*.



Wielokrotnie mieliśmy przyjemność gościć profesora **Konrada Studnickiego** w Toruniu i Łysomicach. Efektem tych wizyt były kolejne książki profesora, które wydaliśmy na polskim rynku. Dzięki Niemu poznaliśmy wielu Polaków mieszkających na stałe w Kanadzie. Wśród nich był **Jerzy Szymanowski**, z którym we współpracy wydaliśmy książkę jego Ojca i **Lesy Celestyna Bachorza**, pt. *Pięć narodzin i requiem*. W czasie pobytu w Kanadzie reprezentanci naszego Wydawnictwa odwiedzali Go w domu w Chelsea'y.



Konrad Studnicki-Gisbert był synem **Władysława Studnickiego**, działacza niepodległościowego i niezależnego publicysty, po którym odziedziczył krytyczny stosunek do rzekomych prawd wyznawanych przez większość opinii publicznej. Konrad był inicjatorem wydania w Wydawnictwie Adam Marszałek czterech tomów *Pism wybranych* **Władysława Studnickiego**. H.M

KĄCIK LITERACKI

Lis handlarz Zbiór opowiadań

Tej nocy obudził mnie głośny, zgrzytliwy dźwięk. Wstałem cicho z łóżka i podszedłem do okna, żeby sprawdzić co jest jego źródłem. Światło księżycza zalewało podwórze, dzięki czemu widoczność była znakomita. Ujrzałem lisicę o wielkich uszach, czarnych jak heban. Rozłożyła swe ciało na klatkę dla kurczaków i wgrzyzała się z pasją w metalową siatkę. Po jakimś czasie, gdy przekonała się, że jej wysiłki są bezowocne, spróbowała odciągnąć klatkę. Ponieważ ta była jednak przywiązana metalowym łańcuchem do słupa, nie ruszyła się z miejsca. W odpowiedzi na kwilenie liska matka stanęła na tylnych łapach, oparła przednie łapy na górnej krawędzi klatki, przyłożyła do niej brzuch i nakarmiła swoje dziecko przez małe otwory między drutami.

Lis handlarz jest zbiorem siedmiu opowiadań, których bohaterami są zarówno dzikie, jak i domowe zwierzęta. Historie te we frapujący sposób ukazują zachowania i inteligencję emocjonalną zwierząt, niejednokrotnie porównując je do zachowań ludzkich i stawiając pytania zarówno ze sfery moralności i ekologii, jak i o zobowiązania człowieka wobec natury.



Shen Shixi
Lis handlarz. Zbiór opowiadań,
Time Marszałek Group, 2019, ss. 206

UNIA WSPIERA KSZTAŁCENIE W ZESPOLE SZKÓŁ ROLNICZYCH

Zespół Szkół Rolniczych CKZ w Świdwinie coraz bardziej wspiera procesy kształcenia naszych uczniów poprzez efektywne pozyskiwanie środków z Unii Europejskiej, podnoszących jakość szkolenia oraz na zwiększanie nowoczesnej bazy dydaktycznej.



W ostatnich latach oprócz przebudowy hali dydaktycznej dla realizacji praktycznej nauki zawodu za kwotę ponad 1 800 000 złotych, w ramach projektów unijnych otrzymano też dodatkowe nowe wyposażenie sal dydaktycznych o łącznej wartości 262 tys. złotych, co znacznie polepszyło komfort nauki dla ponad 950 uczniów naszej jednostki. Nowym zakupem jest profesjonalna drukarka formatu 3D służąca do zajęć w technikum informatycznym. Młodzież bezpośrednio przenosi z tworzonych przez siebie programów projekty do wydruku i widzi w realnej rzeczywistości wydrukowane swoje dzieło.

Rozwijana jest również baza sportowo-dydaktyczna w postaci pozyskania ze środków pozabudżetowych nowych przyrzędów do ćwiczeń za kwotę 40 tys. złotych, co w połączeniu z przeznaczeniem z pozyskanych przez szkołę dodatkowych dochodów na zakupy wyposażenia internatu w kwocie 55 tys. i innych środków dydaktycznych w kwocie ponad 54 tys. daje obraz dokonujących się dużych zmian w Zespole Szkół Rolniczych w Świdwinie. W 2019 roku pozyskano środki na powiększenie zasobów biblioteki szkolnej w nowe książki o łącznej kwocie 15 tys. złotych, co przyczyniło się do zwiększenia popularyzacji czytelnictwa wśród mieszkańców internatu oraz uczniów szkoły.

Największym wsparciem bezpośrednio kierowanym do uczniów naszej jednostki są programy unijne w ramach współfinansowania rozwoju szkolnictwa zawodowego, dzięki którym każdy z naszych

uczniów może zostać objęty dodatkowym wsparciem w procesie kształcenia, bez względu na rodzaj kierunku nauczania, gdyż wsparciem projektowym objęte są wszystkie realizowane szkolne programy nauczania. Corocznie do projektów będzie wchodzić przez najbliższe dwa lata po 75 uczniów, wybieranych w miesiącach przedwakacyjnych na podstawie kryteriów określonych w regulaminie naboru. Obecnie na dzień bieżący w realizacji programów uczestniczy 123 uczniów i grupa ta ulegnie powiększeniu o ww. liczbę 75 minus grupę uczniów kończących naukę w szkole w br. Wynika z tego, że uczniowie którzy od września 2020 roku rozpoczną naukę w naszym Zespole Szkół Rolniczych już w przyszłym roku w czerwcu mają szansę na uczestnictwo w projekcie i korzystanie z jego wsparcia. W związku z dużym zainteresowaniem i większą ilością chętnych niż miejsc, w ramach wygospodarowanych środków planujemy jeszcze jeden dodatkowy nabór do projektu w 2022 roku.



W ramach tych projektów oferowane są płatne staże zawodowe dokonywane u lokalnych pracodawców w kwocie od 1850 do 2400 złotych za 150 godzin pracy, w kierunkach wspomagających kształcenie, tj. mechaników, operatorów obrabiarek CNC, informatyków, ekonomistów, zbiorowego żywienia, wraz z pokryciem poniesionych przez ucznia kosztów dojazdu na staż z rodzinnej miejscowości. Z racji bardzo dobrej współpracy z wieloma podmiotami gospodarczymi, pomagamy naszym uczniom znaleźć takie miejsce pracy dla ucznia satysfakcjonujące obie strony w terminach wspólnie ustalonych. Najlepsi uczniowie w projekcie mogą otrzymać stypendium naukowe za wyniki w nauce w kwocie od 500 do 800 złotych miesięcznie przez czas trwania kształcenia w Zespole Szkół Rolniczych. Ilość stypendiów przewidziana w jednym roku kształcenia wy-

nosi 56 osób. Od czasu trwania projektu tj. od 2018 roku mamy wielu najlepszych uczniów którzy w ciągu tego okresu otrzymają w postaci stypendium wsparcie gotówkowe w kwocie 15 tys. złotych do wydania na swoje potrzeby. Oprócz tego każdy z uczniów uczestniczący w projekcie może bezpłatnie realizować kurs na prawo jazdy kat. B, kursy na obsługę wózków widłowych, koparko-ladowarek, programowania obrabiarek CNC, prawo jazdy kat. T, maszyn samobieżnych, baristy, barmańskich, ekonomicznych, informatycznych i innych.

W ramach projektów jest również możliwość wyjazdów zawodoznawczych do zakładów pracy, w tym również do fabryki Volkswagena w Niemczech oraz spotkań z lokalnymi pracodawcami, celem poznania warunków pracy i płacy. Dla osób planujących dalsze kształcenie na studiach mamy ofertę wsparcia w postaci kursów przygotowawczych z matematyki i języków obcych oraz wyjazdy na wykłady i ćwiczenia laboratoryjne organizowane na uczelniach wyższych będących naszymi partnerami naukowymi. W ramach tych wyjazdów uczniowie otrzymają informacje o kierunkach kształcenia, warunkach zaliczeń, promocji oraz możliwości otrzymania dofinansowania w postaci staży, stypendiów, możliwości zakwaterowań w akademikach. Forma spotkań z profesorami jest na zasadzie konsultacji i swobodnej rozmowy z przedstawicielami danego kierunku studiów. Ćwiczenia i wykłady są takie same jak dla studentów danej specjalizacji, co daje skalę porównań z oczekiwaniami.



Nadrzędnym celem wszystkich form wsparcia jest motywacja uczniów do ciągłego powiększania swoich kompetencji i poszerzania ich horyzontów zawodo-

wych. Sam przebieg uczestnictwa w programach zachęca uczniów od chwili wejścia do programu do motywacji do nauki i zdobywania coraz to nowych umiejętności. Z satysfakcją należy stwierdzić, że ten system doskonale się sprawdza w takiej formie, dając zadowolenie zarówno uczniom, jak i gronu pedagogicznemu Zespołu Szkół Rolniczych.

Realizacja programów wykazała, że pracodawcy już na etapie staży proponują naszym uczniom zatrudnienie po skończeniu nauki, widząc ile uczeń potrafi i jaką ma nabytą w szkole wiedzę, co stawia uczniów w komfortowej sytuacji po ukończeniu szkoły. Część pracodawców jest gotowa dodatkowo pokryć koszty dalszego kształcenia na studiach zaocznych tak pozyskanych pracowników, umożliwiając im połączenie wykładowej wiedzy z praktyką, a tym samym znaczny wzrost kompetencji naszych absolwentów na rynku pracy, co też wiązać się będzie z większymi zarobkami już od początku pracy zawodowej. Zyskuje na tym też pracodawca mając dobrego pracownika.



Łączna wartość wsparcia w tych trzech projektach realizowanych w latach 2018 do 2022 wyniesie około 5 mln złotych, w tym dodatkowy sprzęt dydaktyczny w pracowniach kształcenia na kwotę ponad 500 tys. złotych. Jest to największe wsparcie dla danej szkoły w powiecie świdwińskim i jedno z największych w obszarze działania Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie.

Jednocześnie składamy serdeczne podziękowanie dla pracowników Starostwa Powiatowego w Świdwinie za dobrą współpracę w tworzeniu i realizacji wszystkich programów unijnych dotyczących naszej jednostki. Jak pokazuje realizacja tych zadań oraz obraz zmieniającej się Naszej Szkoły – naprawdę warto było.

Andrzej Bohdal

ROZMOWY O POLSKO-CHIŃSKIEJ WSPÓŁPRACY



W słynnej chińskiej restauracji o konieczności dalszego rozwijania polsko-chińskiej współpracy rozmawiali wielki chiński biznesmen **Chang Mar** i prezes Time Marszałek Group **Adam Marszałek**. Uczestnicy spotkania analizowali między innymi możliwości eksportu do Chin polskiej wódki. Z.K.

SUPER KSIĄŻKA O NOWYM JEDWABNYM SZLAKU



Dzięki współpracy z chińskim wydawnictwem New World Press nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się książka pt. *Inicjatywa „Jeden Pas i Jedna Droga”*. Jej autorem jest światowej sławy uczyony **Wang Yiwei**, którego przedstawiana pozycja została opublikowana w wielu innych językach na całym świecie. Pokazuje to bardzo duże znaczenie książki, które spowodowane jest jej bogatą zawartością. Autor w analityczny i jednocześnie bardzo przystępny sposób omawia i wyjaśnia historyczne ugruntowanie, aspekty międzynarodowe oraz szanse i słabości najważniejszej współczesnej inicjatywy Chin „Jeden Pas i Jedna Droga”. Ponadto autor przytacza w niej najważniejsze kategorie nowoczesnej chińskiej myśli politycznej. Tym samym jest to bez wątpienia pozycja obowiązkowa dla wszystkich osób zainteresowanych gospodarką i polityką Chin.

Wang Yiwei, *Inicjatywa „Jeden Pas i Jedna Droga”*. Co rozwój Chin oznacza dla świata, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, ss. 248. B.P.

DR VIOLETTA SZOSTEK-GAWEŁ RADZI CUKRZYKOM

„Chorzy na cukrzycę wiedzący najwięcej, żyją najdłużej” (prof. **Jaslin**), to hasło spotkań Szkoły cukrzycy. Stowarzyszenie Diabetyków Powiatu Świdwińskiego już po raz



Dr Violetta Szostek-Gaweł

szesty przystąpiło do programu edukacyjnego. Spotkania odbywają się cyklicznie w Świdwińskim Ośrodku Kultury dla zmagających się z tą chorobą. Wykłady, porady, konsultacje prowadzi lekarz medycyny rodzinnej **Jerzy Krawczyk** oraz dietetyk, podolog, policja, adwokat. Dzięki zajęciom będą mogli lepiej zrozumieć cukrzycę i dowiedzieć się jak minimalizować jej dolegliwości. Zdaniem dr **Violetty Szostek-Gaweł** osoby chore na cukrzycę są bardziej narażone na zarażenie koronawirusem dlatego poza podstawowymi formami ochrony powinny zadbać o odpowiedni poziom cukru, pić dużo płynów, minimum 2,5 litra na dobę, jeść posiłki lekkostrawne i wysypiać się. Minimum to 78 godzin snu. E.W.



Paweł Gasztold
Prezes Stowarzyszenia Diabetyków Powiatu Świdwińskiego „Nasze Zdrowie”.

≡ CENTRAL PARK ≡

Niedziela w Nowym Jorku była dla mnie i mojej żony dniem podwójnie świątecznym. Dniem, który postanowiliśmy spędzić odpoczynkowo, bez pośpiechu, w miejscu, które kojarzy się z relaksem, czyli w... parku. Ściślej mówiąc w CENTRAL PARKU, ogromnej, zielonej wyspie pośrodku Manhattanu.

Był piękny październikowy dzień, świeciło słońce a temperatura sięgała 25 stopni Celsjusza – prawdziwa złota, nowojorska jesień. Idealna pogoda na spacer. Podjechaliśmy metrem na 79 Ulicę, czyli mniej więcej znaleźliśmy się w środkowej części Parku. Wysiedliśmy na jednej z najdłuższych ulic świata, czyli Broadway, która ciągnie się przez całą długość Nowego Jorku. Była 11:30, gdy stanęliśmy na ulicy Central Park West, skąd już tylko kilka kroków dzieliło nas od RAJU. Inaczej tego miejsca określić się nie da...



Tu taka mała dygresja: kolejną niezwykłą rzeczą w NY jest fakt, że właściwie każde miejsce z czymś lub kimś się kojarzy. Mijaliśmy właśnie dom przy 15 Central Park West, w którym mieszka światowa ikona muzyki i jeden z moich muzycznych idoli: STING. Momentalnie poczułem się niczym Polishman in New York, parafrazując tytuł jego słynnej piosenki. W utworze „Englishman in New York” śpiewa: „A gentelman will walk but never run” (dżentelmen będzie spacerował, lecz nigdy biegał). Słowa te wziąłem sobie mocno do serca i postanowiłem, że tego dnia poruszamy się po Nowym Jorku dostojnym, niespiesznym krokiem, co do tej pory nam się nigdy nie zdarzyło...

Tak więc lekko nawiedzeni, ruszyliśmy przed siebie. Najpierw natrafiliśmy na klub tenisowy, odgradzony wysokim płotem, za którym znajdowało się kilkanaście kortów o twardej nawierzchni. Klub w samym środku przepięknego parku – coś pięknego!...

Przypomniała mi się sytuacja, którą widziałem kilka lat temu w telewizji, gdy w trakcie turnieju US Open, jak gdyby nigdy nic, przyszedł sobie właśnie TUTAJ, potrenować sam Roger Federer, światowej sławy tenisista. Jakież było zdziwienie wszystkich amatorów tenisa i spacerujących obok turystów! Taki bonus od losu jest możliwy tylko w tym mieście...



Tego dnia chodziliśmy głównymi alejkami parku, trzymając się zachodniej jego części. Przez chwilę spacerowaliśmy po ruchliwej „ulicy”, gdzie znajduje się pas ruchu dla biegaczy oraz osobny dla rowerzystów. W niedzielę amatorów tych aktywności było rzeczywiście wielu.

Nieco dalej natknęliśmy się na Teatr Szekspirowski, w którym niestety spektakle odbywają się tylko latem. To imponujący amfiteatr i mam nadzieję, że kiedyś będzie nam dane zasiąść na jego widowni. DELACORTE THEATRE, bo taką nazwę nosi ów teatr, może pomieścić aż 1800 osób. Całkiem niezłe, jak na „parkowy” teatrzyk, prawda?

Stojąca przed nim rzeźba Romea i Julii wzbudza szczery zachwyt. Nieco dalej znajduje się zamek o nazwie BELVEDERE CASTLE, będący głównym punktem widokowym Parku oraz TURTLE POND, czyli staw pełen żółwi, które można bez trudu obserwować.

Z tego miejsca gdziekolwiek by nie spojrzeć, roztacza się niesamowity, niespotykany w żadnym innym miejscu widok.

Z góry, z zamkowej wieży rozpościerał się wspaniały widok na The Great Lawn, czyli po prostu...wielki trawnik, dalej na budynki 5th Avenue w tle oraz na słynne The Dakota i The San Remo – najbardziej reprezentacyjne apartamentowce od zachodniej strony.

Po wyjściu z zamku odnaleźliśmy niespodziewanie pomnik Króla Władysława Jagiełły na koniu, dzierżącego dwa skrzyżowane miecze – na cokole z napisem POLAND.

Prawda, że nic dziwnego? Ot, polski król w nowojorskim parku... To może wydarzyć się tylko tutaj. Przecież to NOWY JORK.

Żeby móc się pochwalić: znam Central Park – trzeba być zarozumiałym, kłamać lub być w tym miejscu stałym bywalcem. My zgodnie stwierdziliśmy: na pewno będziemy tu wracać, bo NADAL Central Park jest dla nas nieodgadnioną tajemnicą!

Trudno o piękniejsze, bardziej zaskakujące miejsce niż to. Central Park miał nas jeszcze nie raz zaskoczyć, a nawet wystraszyć, ale o tym... WTEDY jeszcze nie wiedzieliśmy.

Wojciech Kukuła

CZYTAJĄ „ECHO ŚWIDWINA”



Dr Dariusz Jabłoński –
prezes Szpitala Czerniakowskiego



Iwona Nadolska-Bartosiaik –
dyrektor WAM



Por. dr hab. Marcin Górnkiewicz –
Dyr. Instytutu Bezpieczeństwa WAT



Płk prof. dr hab. Zenon Trejnis –
Instytut Bezpieczeństwa WAT

PROMUJEMY KULTURĘ KRAJNY I PAŁUK



Powiat nakielski i Wydział Historyczny Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy zorganizowały konferencję poświęconą wydaniu monografii o dziejach Nakła. W jej trakcie głos zabrali m.in. starosta nakielski **Tadeusz Sobol**, profesoro- wie: **Zbigniew Zyglewski**, **Zdzisław Biegański**, **Włodzimierz Jastrzębski**, **Tomasz Kawski**, doktorzy: **Ewa Krasicka-Korczyńska**, **Jerzy Szwankowski**, magistrowie: **Jolanta Szalkowska-Łoś**, **Roman Skiba** i **Maria Grzybowska**. Wydarzenie prowadził redaktor naukowy publikacji dr **Sławomir Łaniecki**. Uczestniczyli w nim przedstawiciele gmin, instytucji pozarządowych i samorządowych, mediów oraz dyrektorzy i uczniowie nakielskich szkół ponadpodstawowych. Dzięki współpracy powiatu z Wydawnictwem Adam Marszałek powstała publikacja, która cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców miasta.

Bartosz Płotka

Zachodniopomorskie Stypendia Prezesa Rady Ministrów

Jedyny sposób, by poznać, gdzie są granice naszych możliwości, to przekroczyć je, dokonując tego, co niemożliwe.

Arthur C. Clarke

W Delegaturze Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie odbyła się uroczysta Gala Wręczenia Dyplomów Stypendystom Prezesa Rady Ministrów. W tym gronie znalazła się moja osoba. Uzyskałem stypendium za najwyższą średnią ocen (5,5) w minionym roku szkolnym 2018/2019.

Obecnie jestem uczniem kl. III A o profilu biologiczno-medycznym w Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Broniewskiego w Świdwinie. Nauka nie jest dla mnie obowiązkiem, ale przyjemnością. Cieszę się, że mój trud i wysiłek został doceniony. Uważam, że inwestowanie we własny rozwój nie pójdzie na marne i zaprocentuje w przyszłości.

Jakub Babulewicz



Jakub Babulewicz i Marek Subocz
wicewojewoda zachodniopomorski

DYRYGENT W POŁCZYŃSKIM LICEUM

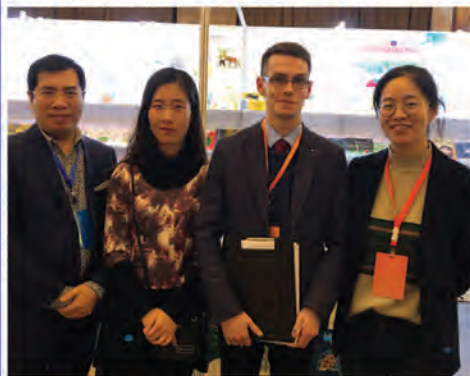


Uczniowie klasy I LO mieli przyjemność gościć pana **Filipa Świątkowskiego**, absolwenta naszej szkoły, nauczyciela muzyki i dyrygenta Miejskiego Dziecięcego Chóru Finezja. Pan profesor wprowadził młodzież w świat muzyki średniowiecznej, wyjaśnił, czym jest chorał gregoriański, twórczość trubadurów i wytłumaczył zawilności notacji neumatycznej.

R.K.

KSIĄŻKI DLA DZIECI

Podczas pobytu w Chinach prezes Marszałek Publishing Group dr **Adam Marszałek** podjął rozmowy o możliwości nawiązania współpracy między zarządzanym koncernem a chińskim wydawnictwem książek dla dzieci China Children's Press & Publication Group. W negocjacjach uczestniczyli również: menadżer generalna CCPPG **Lina Shen**, asystent prezesa dr **Bartosz Płotka**, menadżerka praw autorskich **Chunchen Wang** oraz **Qiang Tian**.



NAGRODA MINISTRA

Wicepremier, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego dr **Jarosław Gowin** przyznał zespołowi naukowców uniwersytetu Mikołaja Kopernika Nanoimplant swą Nagrodę. W skład zespołu kierowanego przez prof. dr hab. **Aleksandrę Radtke** wchodzi prof. dr hab. **Piotr Piszczek** oraz prof. dr hab. n. med. **Waldemar Jędrzejczyk**. Nagroda została przyznana za znaczące osiągnięcia w zakresie działań wdrożeniowych.



Profesor **Waldemar Jędrzejczyk** prezentuje Dyplom Ministra dokumentujący przyznanie nagrody. Towarzyszą Mu prezentujący książki o toruńskich lekarzach prof. **Jarosław Kłaczek** oraz redaktor **Paweł Jaroniak**.

M.K.

Z historii miasta i ziemi świdwińskiej

Mała podróż w czasie*

Pada deszcz i to już od kilku dni. Nie tak źle, bo jest jednak ciepło, a ja mam cudownie piękny bungalow pośrodku pola ryżowego i zaraz w pobliżu sympatyczną restaurację – i tak wytrzymuję niezmiennie kilka dni. A kiedy nie przeżywa się czegoś wspaniałego, czuje się potrzebę pomyślenia o czymś innym, nie tylko o podróży. Muszę dzisiaj mały przyczynek poświęcić mojej cioci Lisbeth, która ma pewien udział w tej podróży i właściwie była światową podróżniczką.



Dom zbudowany przez Augusta Kreugera przed wojną i na fot. wykonanej przez autorkę wspomnienia p. Julię w 2015 r.

Lisbeth miała dzisiaj 95 lat, umarła w czerwcu przed 11 laty i zostawiła mi przede wszystkim ubezpieczenie na życie, jakie już dawno dla mnie załatwiła i jakie właśnie trzy miesiące przed naszą podróżą nabrało mocy. Jak gdyby to przewidziała, dobra ciotka.

Poszukiwanie przodków to dla mnie wielkie hobby, niestety za życia moich krewnych niespecjalnie się tym interesowałam, skąd oni pochodzą, ale w ostatnich latach wiele udało się zrekonstruować i mam teraz wyraźniejszy obraz tego, co oni musieli przeżyć.

Lisbeth była najstarszą siostrą mojego ojca, urodziła się w roku 1921 na Pomorzu, w pobliżu Schivelbein, dzisiaj Świdwin, gdzie wszyscy moi przodkowie ze strony ojca żyli od setek lat. W ubiegłym roku byłam tam, miasto jest naznaczone przez zniszczenie, zamek jest odbudowany także Brama, jeden czy drugi dom historyczny, ale centrum, gdzie Lisbeth rosła, jest nie do poznania.



Lisbeth Krueger w dzieciństwie i w latach późniejszych

Miałam stary plan miasta, próbowałam odnaleźć Mittelstrasse [Środkowa, dzisiaj Łączna, dop. Z.Cz.], przy której mieszkali moi dziadkowie, ale nawet historyczny przebieg ulic nie jest już ten sam, zburzenie miasta było okropnie dokładne.



Maks Krueger z Marianem Mokrzyckim (wyżej w drzwiach) ojcem p. Ireny Seżysko

Z niemieckiej przeszłości miasta trudno coś jeszcze wyczuć, przed cmentarzem miejskim resztki starych nagrobków i tablica w łamanej niemieczyźnie: „Zum gedachtnis deren die hier vor uns lebten. To byli między innymi moi przodkowie, rodziny Krueger i Henke, Voelz i Becker i jeszcze jedno pokolenie wstecz Ott, Polzin, Brunn, Raduenz i Wilm. Wszyscy żyli w Świdwinie i w promieniu najwyżej 20 kilometrów wokół Świdwina. Tutaj spoczywałaby także Lisbeth, gdyby wojna nie zmusiła jej do opuszczenia Pomorza, a nawet Niemiec.

Moi dziadkowie ze strony ojca byli prostymi ludźmi, mój dziadek Reinhard walczył w pierwszej i drugiej wojnie światowej, ale z zawodu był robotnikiem transportowym. Mam jego zdjęcie z krótko obciętymi włosami i hitlerowskim wąsikiem, zdjęcie po prostu przerażające, ale to wszystko co ja o nim wiem i co posiadłam, mało się o nim mówiło. Moją babcią Metę przechowuję we wdzięcznej pamięci, umarła cztery miesiące przed swoimi sto trzecimi urodzinami i towarzyszyła memu życiu przez spory szmat czasu.

Lisbeth była wprawdzie pierwszym dzieckiem Mety i Reinharda, przyszła na świat dwa miesiące po ich ślubie i aż do siódmego roku życia była jedynaczką. Ale urodziła się w wielkiej rodzinie, z dziewięciu wujkami i ciociami, a jeden z jej wujków urodził się nawet później niż ona. Chodziła w Świdwinie do szkoły, potem zaczęła pracować jako księgowa w świdwińskim centrum księgowości i doradztwa jedyne dokończenie, jakim mogła się cieszyć, był chyba sześciomiesięczny kurs kupiectwa. A wtedy przyszła wojna i została przegrana. Z opowiadań świdwińskich świadków

naocznych mogę się domyślać, że czas pod rosyjską i polską okupacją musiał być bardzo trudny zwłaszcza dla kobiet. Także o tym nie mówiło się w domu, ale moje ciotki były niezamężne i boję się, że miały ku temu powody.

Lisbeth uciekła ze swoją ciotką do Berlina i wytrzymała tam pewien czas. Moja babcia wraz ze swoją młodszą córką i moim ojcem została w zajętych przez Polaków Świdwinie, póki nie zostali wypędzeni w kwietniu 1946. Niewiele mogli z sobą zabrać, ucieczka zaskoczyła ich nieprzygotowanymi i – co było najgorsze – musieli zostawić dziadka i dom, który cała rodzina wspólnie budowała. Dziadek, a więc mój pradziadek, **August Krueger**, zmarł w dwa miesiące po wydaleniu jego rodziny. Dla mnie odnalezienie tego domu to był najbardziej wzruszający moment mojej podróży na Pomorze.



Erna Remus z Władysławą Mokrzycką (wyżej na schodach) mamą p. Ireny

Lisbeth i jej najbliżsi przyszli do siebie w obozie przejściowym w Ratzeburg. Dawna wielka rodzina została rozproszona na cztery wiatry: dwaj wujkowie nieżywi, ojciec w niewoli, inni wujkowie i ciotki w Zagłębiu Ruhry. Długo żyli w skromnych warunkach bez ojca. Lisbeth przejęła więc – jak sama opowiadała – rolę żywicielki; pracowała w zarządzie dóbr w Damp nad Bałtykiem i wtedy zdecydowała się na wielki naprawdę krok: wyjechała na dwa lata do Anglii. Pod koniec lat czterdziestych musiała to być rzeczywiście niezwykła przygoda; pracowała w szpitalu w Poole. Potem osiadła na północy Niemiec i aż do przejścia na emeryturę pracowała w Banku Handlowym w Hamburgu. Lisbeth nie miała łatwego charakteru, ale nie miała również łatwego życia. Młodość napiętnowana i zrujnowana przez czas hitleryzmu i wojnę, traumatyczne przeżycia podczas oblężenia

* Opublikowane 9 grudnia 2016 r. przez Julię.

nia i wypędzenia, potem opieka nad matką i rodzeństwem. Jej własne życie zostało na uboczu.

„Ze nie miałam męża, nigdy nie żalowałam. Ale że nie miałam dzieci, żałuję bardzo”. Tak mi kiedyś powiedziała. Była typem twardej kobiety, która była ostrożna w kontaktach z innymi. Robiła na mnie wrażenie kobiety z innej epoki – po prostu na Pomorzu zegar inaczej wymierzały czas.

W Świdwinie należała raczej do młodzieży nowoczesnej – żadna z niej była robotnica jak jej rodzice, dziadkowie i pradiadkowie, lecz właśnie księgowa, a do tego dwa lata spędzone na obczyźnie – nie każdy z jej pokolenia mógłby się na to zdobyć. W Hamburgu zaś była kobietą, która przegapiła wkroczenie w jakieś własne życie.

Z jednej strony była staromodna, z drugiej jednak strony ciekawa zmieniających się czasów. Jakoś jednak pozostawała zawsze tylko obserwatorką, mimo że zainteresowaną i żądną wiedzy. Dopiero w ostatnich latach jej życia zbliżyliśmy się do siebie, niestety mam poczucie, że za mało, co zrozumiałam dopiero po jej śmierci.



Kościół w Przybysławiu rozebrany w latach 50.

Chętnie spacerowałabym z nią po ulicach Świdwina i głębiej zanurzyłabym się w ten ginący świat. Cioci Lisbeth zawdzięczam wiele dobra i ufam, że dobrze ocenia, jak z tym dobrem sobie poczytam. Jednakże, kochana Lisbeth, jednej obawy mogę Cię pozbawić: nie jesteś zapomniana.

Zbigniew Czajkowski

Zbigniew Czajkowski – świdwinianin, emerytowany strażak, autor wielu tekstów o przed- i powojennej historii miasta publikowanych w miejscowej prasie. Uhonorowany przez Ambasadę Izraela i Żydowski Instytut Historyczny dyplomem za ratowanie zabytków kultury żydowskiej oraz Medalem Rudolfa Virchowa. Inicjator budowy lapidarium na cmentarzu poewangelickim upamiętniającego przedwojennych mieszkańców miasta. W ostatnim czasie nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się jego książka zatytułowana *Mój Świdwin*. Zapoczątkowała ona serię wydawniczą pod nazwą „Biblioteka Świdwińska”, w której we współpracy z władzami miasta zamierzamy publikować teksty poświęcone historii i współczesności naszego miasta.



WAT ROZWIJA WSPÓŁPRACĘ Z MPG

Rozwija się współpraca pomiędzy Wojskową Akademią Techniczną a firmami skupionymi w Marszałek Publishing Group. Do jej zacieśnienia przyczyniła się wizyta w Toruniu dyrektora Instytutu Bezpieczeństwa i Obronności Wojskowej WAT por. dr. hab. **Marcina Górnkiewicza** i płk. prof. dr. hab. **Zenona Trejnisa**. W trakcie przeprowadzonych rozmów ustalono zasady współpracy przy wydawaniu naukowych monografii. Szczególne zainteresowanie wojskowi uczeni wykazywali publikowaniem w czasopiśmie naukowych artykułów pracowników Wojskowej Akademii Technicznej.



Uczestniczący w rozmowach z profesorami **Zenonem Trejnsem** i **Marcinem Górnkiewiczem** redaktor **Szymon Gumienik** prezentuje wraz nimi najnowszy numer „Przeglądu Prawa Konstytucyjnego”. H.M.

MARZAŁEK PUBLISHING GROUP ZWALCZA KORONAWIRUSA

Dzięki współpracy firm wchodzących w skład Marszałek Publishing Group z chińskimi wydawcami w wolnym dostępie opublikowane zostały cztery książki informacyjne, dotyczące sposobów zapobiegania rozprzestrzenianiu się nowego koronawirusa. Wszystkie materiały zostały opracowane przez chińskich specjalistów, którzy dzielą się swoimi doświadczeniami i zalecają najbardziej skuteczne działania. Spośród czterech książek dwie zostały opublikowane w j. angielskim, a pozostałe w j. polskim. Szczególnym zainteresowaniem cieszy się książka pt. *Nie chcemy cię, koronawirusie!*, która adresowana jest do dzieci. Publikacja wymienionych książek to konkretny przykład efektywnej i bardzo sprawnej współpracy między naszymi wydawnictwami a partnerami z Chin.

B.P.



China's Battle Against the Coronavirus
A Daily Log



STORIES OF COURAGE AND DETERMINATION
Wahan in Coronavirus Lockdown

POŁCZYŃSKI ZESPÓŁ SZKÓŁ MISTRZEM POWIATU GALA NAUKI W TORUNIU

W rozegranym w Świdwinie podczas Mistrzostwa Powiatu Piłki Ręcznej zwyciężyła drużyna z Zespołu Szkół w Połczynie-Zdroju, która pokonała Zespół Szkół świdwińskiego technikum 13 : 9, a następnie rozgromiła zespół świdwińskiego liceum, wygrywając 20 : 5. Zwycięstwa te sprawiły, że chłopcy z połczyńskiego zespołu szkół będą reprezentowali powiat świdwiński w zawodach rejonowych. Trenerem zawodników jest **Zenon Darosz**, którego w świdwińskim turnieju wspierał **Andrzej Tworek**.

E.W



Na zorganizowanej przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Uniwersytet Mikołaja Kopernika I Gali Nauki Polskiej wśród jej uczestników były prezes Wydawnictwa Adam Marszałek prof. **Joanna Marszałek-Kawa** oraz znakomita znawczyni dziejów Torunia **Nadzieja Hajduczenia**. Wśród nagrodzonych nagrodami ministra znalazła się duża grupa autorów Wydawnictwa skupionych w Marszałek Publishing Group.

Sz.G.

ZIMOWA HERBATKA ZUZANNY I MARIANNY



Oprócz jazdy na nartach i snowboardzie **Zuzanna** i **Marianna** odbywają corocznie sesję fotograficzną ze swoją instruktorką jednocześnie artystką fotograficzną **Magdą Koziel**.

Foto. Magda Koziel

ECHO
Świdwina

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Lubicka 44, 87-100 Toruń, tel. 56 660 81 60.56 664 22 35
 fax: 56 648 50 70, e-mail: iwona@marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl, www.marszalek.com.pl/echoswidwina/
 Adres Redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3 Marca 25, 78-300 Świdwin, tel. 512 325 892
 Druk: Drukarnia Grado, ul. Warszawska 54, 87-148 Łysomice, tel. 56 664 22 36



Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelna), Iwona Nadolska-Bartosiak (z-ca redaktor naczelnej), Paweł Jaroniak (redaktor prowadzący), Ryszard Kurasz (redakcja techniczna), Szymon Gumienik, Daniel Kawa, Mateusz Klebiko, Joanna Marszałek-Kawa, Mirosława Michalska